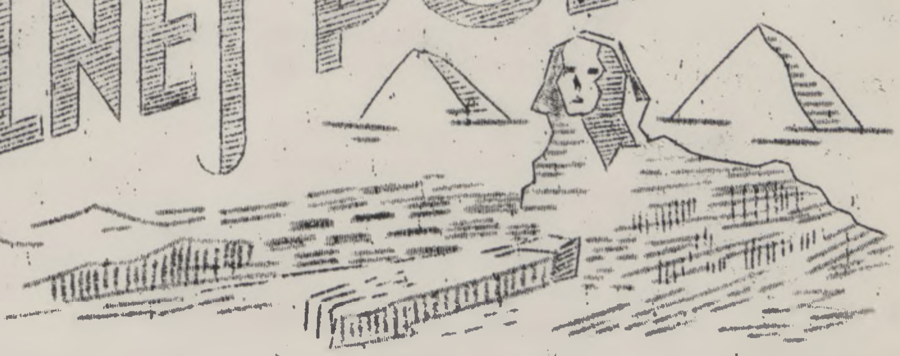
W WOLNEJ POLSCE



1941 ROK.

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p.,Wtorek,25 marzec 1941r. Rok II.Nr.72 (179).

WOJNA GÓRSKA NA BAŁKANACH

Gdy czytamy komunikaty dowództwa greckiego,dziwne odnosimy wrażenie.Po tych masowych atakach czołgami,po tych walkach błyskawicznych - walka pozycyjna.Przypomina ona metody z przed dwudziestu lat,kiedy nie używano jeszcze w tych rozmiarach co dziś mechanizacji,kiedy o wyniku rozstrzygał bagnet i walka wręcz, i właściwie gdyby nie to,że samoloty biorą udział w wojnie,bombardując pozycje i transporty - możnaby rzeczywiście pomyśleć o jakimś przewrocie w taktyce wojennej.Że tak jednak nie jest - możemy dojść do wniosku po dokładnym przeanalizowaniu i zbadaniu warunków,w jakich walki się odbywają i po dokładnym zapoznaniu się z terenem.Weźmy do ręki mapę. Zobaczymy wówczas,że wojna obecna - to wojna górska,mało - wojna wysokogórska,bo tak Grecja,jak i Albania pokryta jest pasmami górskimi,dochodzącymi do 2.500 m.wysokości. Gdy jeszcze stwierdzimy,jak mało arterii komunikacyjnych może być zużytkowanych do transportów,to dojdziemy do wniosku,że rzeczywiście pojazdy mechaniczne w takich terenach nie wielkie mają pole do popisu.W takich wypadkach o rezultacie wojny musi decydować wynalezienie takich środków transportowych,takich sposobów walki i natarcia,dla których teren nie miałby przeszkód nie do przebycia.

Wszelkie drogi komunikacyjne w terenach górskich są budowane jedynie w razie naprawdę koniecznej potrzeby,gdyż wymagają bardzo wielkich inwestycji i wysiłku.Mała ilość dróg dla pojazdów mechanicznych stwarza dla nich bardzo duże niebezpieczeństwo,gdyż zbombardowanie szosy na pewnym odcinku uniemożliwia dalsze posuwanie się,unieruchamia ją,a przy braku rozgałęzień,lub terenu do rozproszenia się pojazdów, naraża każdą kolumnę na całkowite zniszczenie.

Natarcie przy pomocy czołgów w takim terenie jest oczywiście niemożliwe,gdyż duże podniesienia,skaliste pokrycie i gwałtowne nierówności terenowe,to przeszkody dla nich nie do przebycia.

Jeśli rozważymy to wszystko,wówczas zrozumiemy,jak wielkie usługi mogą oddać w tych wypadkach zwierzęta,przy pomocy których można się przenosić względnie szybko z miejsca na miejsce bez względu na teren, na których grzbietach można przesuwać wszystko,co do walki jest niezbędne.

Metaxas,tworząc armię grecką powiedział:"Przy każdej okazji używajcie bagnetów".

Brzmi to pozornie jak anachronizm.Przy dzisiejszym postępie techniki wojennej,przy dzisiejszym systemie stosowania masowych zagonów

broni pancernej, nalotów i bombardowania z powietrza - zalecenie używania bagnetu wydaje się nonsensem. Z kim nim walczyć? Z czołgiem? Z samolotem?

O nie. Człowiek, który bagnet zalecał, wiedział co mówi. Chciał wpoić w swój naród przekonanie, że środki obrony i natarcia można modernizować, dostosowując je jednak zawsze do terenu w jakim mają być użyte. Po za tym bagnet to broń szlachetna, broń ludzi odważnych i zdecydowanych na wszystko, bo można go użyć jedynie w spotkaniu bezpośrednim. Dlatego Niemcy i Włosi tak ostro protestują przeciwko ich używaniu, i tak się ich boją. Najlepsze tego przykłady mamy w bieżącej wojnie. Gdybyśmy zainteresowali się bliżej przebiegiem działań wojennych czy to na terenach Polski, czy to na terenach Grecji, czy Albanii, to stwierdzilibyśmy jedno: ilekroć piechota nieprzyjacielska została użyta, a wojsko polskie, lub greckie przechodziło z bagnetami na karabinach do przeciuderzenia - nie było wypadku, by nieprzyjaciel dotrzymał im pola. Choć górował przeważnie ilością i uzbrojeniem - wycofywał się w popłochu, zostawiając wszystko, ratując jedynie siebie. Ci, co nie zdążyli uciec - marli pod ciosami kolb i bagnetów, ginęli - nie mając odwagi do obrony, do walki wręcz. O panicznym strachu, jakiego doznają Niemcy i Włosi na samą myśl o bagnetach, dowodzi chociażby to, że Włosi wyciągnęli na forum międzynarodowe swój protest przeciwko "barbarzyńskiemu" używaniu bagnetów przez Greków na froncie w Albanii.

Walki w terenach górskich, to wojna nerwów, to walka w której odwaga każdego żołnierza odgrywa dużą rolę w całokształcie. Niejednokrotnie posuwanie się naprzód przypomina raczej wspinaczkę, niż marsz i wymaga ogromnego samozaparcia się i wytężenia fizycznego. Muły, jako zwierzęta juczne i pociągowe są nieocenione w takim terenie, bo o użyciu ciągników mechanicznych nie można nawet pomyśleć, a siły ludzkie szybko się wyczerpują. Zresztą każdego żołnierza należy zawsze tak uzbroić i ubrać, by był w każdej chwili zdolny do walki.

Najpiękniejsza rola w walkach górskich przypada w udziale kawalerii. Kawaleria - to wywiad. Kawaleria to błyskawiczne natarcie. Kawaleria - to ruchome odwody.

Pierwszym zadaniem kawalerii w terenie górskim - to wywiad, a wiemy wszyscy, jak wielką rolę odgrywa on w bitwie, wiemy o tym, że każde natarcie, jakie chcemy wykonać musi być poprzedzone otrzymaniem dokładnych wiadomosci o nieprzyjacielu nieraz bardzo rozrzuconym.

Drugim zadaniem kawalerii to szybkie natarcie, wykorzystanie momentu zaskoczenia przeciwnika, uderzenie z boku, uderzenie w miejsce, gdzie nieprzyjaciel nie jest na to przygotowany. Dlatego kawalerii używa się nietylko w pierwszej linii, ale głównie właściwie, jako ruchomych odwodów, wspierających natarcie piechoty i broni maszynowej. O potędze działania kawalerii w górach najlepiej świadczy pewien fakt z Wielkiej Wojny. Po długich i prawie bezowocnych walkach pozycyjnych na froncie południowym t.j. na miejscu mniej więcej obecnej granicy grecko-bułgarskiej, jeden z generałów francuskich zorganizował gigantyczny, bo 700 km. raid kawalerii, celem uderzenia z boku na pozycje nieprzyjaciela. Manewr ten, choć niewątpliwie wymagał wiele wysiłku ludzi i zwierząt udał się całkowicie, a brawurowe uderzenie w miejscu najmniej spodziewanym spowodowało panikę, a w rezultacie przerwanie całego frontu południowego.

Zastanówmy się teraz, czy można by taki wynik osiągnąć przy pomocy samej piechoty, bo o motorach ze względu na teren nawet nie myślę? Już sama przestrzeń 700 km. wymaga kilku nastodniowego forsownego marszu, marszu, któryby niewątpliwie tak wyczerpał siły żołnierzy, że mimo osiągnięcia celu marszu nie byliby zdolni do wykonania natarcia.

Reasumując to wszystko można wyciągnąć tylko jeden wniosek; że w walkach górskich zwierzęta juczne i pociągowe najważniejszą rolę odgrywają w samym posuwaniu się naprzód i w dostarczaniu niezbędnego materiału wojennego i żywności, a kawaleria niejednokrotnie odgrywa decydującą rolę w ostatecznym wyniku walki górskiej, bo trzeba zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że w każdej wojnie teren narzuca nam taktykę walki. Teren tego wymaga.

Tak jak w terenie płaskim motoryzacja jest niezbędna i brak jej - to skazanie działań na powolność i osiągnięcie wątpliwych rezultatów, tak w terenie górskim motoryzacja często to tylko przeszkoda, tak w posuwaniu się naprzód, jak i w natarciu.

Jerzy Kos

TELEGRAMY

KRYTYCZNA SYTUACJA W JUGOSŁAWII.

Białogród, 24.3. (R i AFI). Sytuacja w Jugosławii zbliża się do momentu krytycznego.

Po długotrwałych staraniach zdołano znów skompletować rząd. Do gabinetu prem. Cwetkowicza, na miejsce trzech ustępujących ministrów, weszło dwuch nowych, mianowicie tekę rolnictwa objął dr. Kikitowicz, dyrektor towarzystwa budowy elewatorów, a tekę min. opieki społecznej otrzymał publicysta dr. Ikonicz. Natomiast min. sprawiedliwości w poprzednim rządzie dr. Konstantynowicz cofnął swą dymisję.

Nie mniej utrwala się przekonanie, że rząd zdecydował się na zawarcie jakiegoś kompromisu z Niemcami, który nie da się pogodzić z zachowaniem pełnej niezależności kraju. W Jugosławii powstała napięta sytuacja tymbardziej, że miarodajni obserwatorzy stwierdzają, że nie ma właściwie obiektywnych racji, dla których sytuacja miałaby się tam rozwijać na korzyść państw "osi".

Za ustępstwami na rzecz Niemców wypowiadają się tylko nieliczni politycy, grupka przedstawicieli życia gospodarczego, pewne elementy Macedońskie i jakieś 50 tys. Chorwatów, którym ciąży sąsiedztwo Niemców nad granicą. Reszta kraju jest wyraźnie przeciwna przyłączeniu się Jugosławii do polityki państw "osi".

Źródła amerykańskie podają, że skłonność rządu do zawarcia kompromisu z Niemcami wywołała falę silnego niezadowolenia w armii jugosłowiańskiej, zwłaszcza w szeregach młodszych oficerów. W Białogrodzie miała być zorganizowana wielka demonstracja, zwrócona przeciwko zamaskowanej kapitulacji wobec żądań niemieckich. Na jednym z zgromadzeń poseł Miłosz Tupanjanin z serbskiej partii rolnej przemawiał przeciwko układowi z Niemcami. Odbyły się też zebrania manifestacyjne, z udziałem profesorów wyższych uczelni i studentów. Na pograniczu albańskim w Berane i w miejscowości Kragujewacz około 8000 demonstrantów uchwaliło rezolucje, ostrzegające rząd przed narażeniem na szwank honoru narodowego. Podobno grożono powstaniem na wypadek uszczuplenia niepodległości kraju przez zawarcie układu z Niemcami.

Prasa ostrzega zarówno przed nieuzasadnionym optymizmem, jak i przed dawaniem posłuchu pogłoskom, rozsiewanym przez propagandę niemiecką i włoską, dla sterroryzowania opinii publicznej i uśpienia czujności Jugosławii.

Ostatnio poseł brytyjski w Białogrodzie Sir R. Campbell wręczył rządowi jugosłowiańskiemu notę, w której ponownie przedstawia stanowisko W. Brytanii i zwraca się z apelem do rządu jugosłowiańskiego, aby nie sprzeniewierzał się historycznej przeszłości swego kraju, biorąc pod uwagę przejawiający się coraz silniej głos opinii publicznej.

W. Brytania dała wyraźnie do zrozumienia, że Jugosławia może liczyć na pełną pomoc wszystkich sojuszników, na wypadek konieczności stawienia oporu. W kołach brytyjskich wyrażają przy tym przekonanie, że Jugosławia ma tylko dwie ewentualności do wyboru, albo podzielić los Rumunii i Bułgarii, albo stanąć po stronie W. Brytanii, Grecji i Turcji. Panuje ogólne przeświadczenie, że zbliża się chwila ostatecznej decyzji.

AMERYKA DZIAŁA...

Waszyngton, 24.3. (R i NEB). Niema przesady w twierdzeniu, że cała Ameryka pracuje pełną parą dla zapewnienia pomocy W. Brytanii i podniesienia własnego potencjału obronnego. Pomoc Stanów Zjedn. obejmuje zaspokojenie wszystkich potrzeb W. Brytanii zarówno w dziedzinie lotnictwa i marynarki, jak i wszelkiego rodzaju sprzętu i żywności. Do końca b.r. Stany Zjedn. dostarczą W. Brytanii 99 okrętów wojennych w tym 17 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, 55 ścigaczy łodzi podwodnych i 18 łodzi podwodnych typu "Mosquito". St. Zjedn. będą nadal budowały statki handlowe dla W. Brytanii. Nowy program t.zw. "Komisji Morskiej" przewiduje budowę około 500 transportowców dla Anglii. Wzmożona ma być produkcja lotnicza. Min. marynarki St. Zj. płk. Knox oświadczył w Izbie Reprezentantów, że w jesieni b.r. St. Zj. będą mogły swoją produkcją pokryć całe zapotrzebowanie samolotów armii zarówno własnej, jak i W. Brytanii. Izba Reprezentantów uchwaliła ustawę o udzielenie kredytu 7 miliardów doł. dla W. Brytanii. Ustawa przeszła większością głosów w stosunku 337 do 55.

„IMPONUJĄCE POLE EKSPERYMENTÓW"

Z serii licznych artykułów niemieckich, poświęconych terytorium "gubernatorstwa" warto zanotować artykuł "Reichu", który w szczególnie przejrzysty sposób omawia sytuację tej ziemi i poglądy niemieckie na jej przeznaczenie.

Pismo pisze, że "gubernatorstwo" nie jest żadnym Reichsgau, jak wcielone do Rzeszy ziemie zachodnie, lecz że stanowi ono "kraj Rzeszy", a właściwie "poboczny kraj Rzeszy wielkoniemieckiej". Ma on być, w myśl poglądów niemieckich, siedliskiem Polaków, ale kształtowanie jego losów ma zależeć wyłącznie od Niemiec. W ten sposób mówi "Reich" - osiąga się również jasny podział między warstwą kierowniczą i kierowaną. Kierownictwo niemieckie postawiło sobie za zadanie dostarczenie ludności polskiej chleba i pracy oraz uwzględnienie w miarę możności jej postulatów, ale ten kraj jako całość w swej strukturze gospodarczej i politycznej musi dostosować się do konieczności Rzeszy i przyczynić się swymi siłami do wzmocnienia energii gospodarczej Rzeszy...

Omawiając sytuację gospodarczo-społeczną kraju, pismo stwierdza, że nacechowana jest ona przez dwa zasadnicze czynniki: ubóstwo surowcowe i gęstość zaludnienia. W "gubernatorstwie" mieszka przeciętnie 130 - 140 ludzi na km., czyli dwa razy więcej niż w przyległych niemieckich obszarach wschodnich.

Wysoki przyrost ludności prowadzi do coraz większego rozluźnienia gruntu. Profesor niemiecki Oberlander szacuje liczbę zbędnych sił roboczych w kraju na 2 miliony ludzi. Specjalne trudności stwarza nadmierne przeludnienie Warszawy, która dzisiaj, razem z dalekimi przedmieściami, liczy około 2.2 milionów mieszkańców, z których jedna trzecia przywędrowała dopiero w toku wydarzeń wojennych. Ponieważ zaś Warszawa utraciła wielką część swych źródeł zarobkowych, powstaje tu olbrzymia rezerwa sił roboczych.

Najważniejsze polskie obszary nadwyżek rolniczych nie zostały wliczone do "gubernatorstwa", wobec czego krajowi trudno się wyżywić. Należy więc myśleć o jak najszybszym wzmożeniu produkcji rolnej. Nawet po największej intensyfikacji gospodarka rolna kraju nie będzie jednak mogła zatrudnić mas ludności. "Reich" widzi więc wyjście z tej sytuacji w dwóch środkach: "eksport sił roboczych do Rzeszy" (w ostatnim roku wysłano do Niemiec 340.000 robotników polskich) powinien być "w interesie Rzeszy" rozszerzony. Poza tym Niemcy dążą do rozwoju przemysłu uszlachetniającego. I tutaj trudności są wielkie, gdyż 30% zakładów przemysłowych uległo zniszczeniu wskutek wojny, a ponowne uruchomienie zakładów nie jest rzeczą prostą, gdyż niewyjaśnione widoki na przyszłość (die ungeklarten Zukunftsaussichten) i trudności zdobycia surowców często hamują inwestycje i kredyty"...

Niemcy starają się jednak ożywić zamarły przemysł. W Warszawie uruchomiono 250 fabryk z pośród dawnych 550; zakłady zbrojeniowe nad Sanem zostały zmodernizowane, a ich produkcja częściowo wzrosła trzykrotnie; dawne polskie przedsiębiorstwa państwowe połączono w specjalną spółkę akcyjną i mają być one rozwinięte w zakłady wzorowe. "Reich" dodaje jednak, że nie jest zamierzona rozbudowa przemysłu w "gubernatorstwie" aż do rozmiarów autarchii: "Gospodarka przemysłowa gubernatorstwa będzie raczej mogła być tylko gospodarką uzupełniającą w stosunku do Rzeszy."

Pismo podkreśla, że intensyfikacja rolnictwa i uprzemysłowienie kraju są dalekimi celami; narazie stosuje się doraźne metody zatrudnienia, przede wszystkim przy budowie dróg i w gospodarce wodnej. Zastosowano przytym zupełnie nowe sposoby wykorzystania rezerw roboczych. Początkowo dobrowolna "polska służba budowlana" (polnischer Baudienst) stała się dziś powszechnie obowiązującą.

Autor podkreśla dalej trudności aprowizacyjne kraju, stwierdzając, że w toku wojny został on ogołocony z towarów, a dowóz z Rzeszy nie jest rzeczą prostą wobec obowiązujących nadal wysokich ceł. W tej sytuacji wprowadzono system kartkowy, potworzono nowe składy i zastosowano swoiste metody dystrybucji, kierowanej przez Niemców. W tym celu podzielono kraj na 40 okręgów i w każdym z nich zbieraniem dostaw i dystrybucją towarów zajmuje się firma handlu hurtownego z Hamburga, Bremy lub Gdańska. "Reich" kończy stwierdzeniem, że "gubernators

two"stało się jednym z najbardziej imponujących pól eksperymantalnych niemieckiej siły kształtowania". /Przedruk z "Wieści Polskich"/.

KRONIKA BRYGADY

POLSKI FILM W KINIE OBOZOWYM.

We czwartek dnia 27.b.m.o godz. 18,30 wyświetlona zostanie doskona ła komedia polskiej wytwórni filmo wej p.t.

"CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY?"

Film ten poza doskonałą,pełną humoru akcją przeplataną melodiami przypomni nam znanych artystów sce. nicznych,filmowych i radiowych.

W Filmie:

"CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"?występu ją m.i.:

Korczyńska,Mańkiewiczówna,Gierasiński,Jarosy,Krukowski,Owerłło, Tom,Znicz i inni.

Film ten nie był grany w Pale stynie.

W Egipcie zaś będzie pierwszym polskim filmem wyświetlanym w tym kraju.

Przedsprzedaż biletów w dniu wyświetlania filmu w godzinach od 14-ej.

P O L S K I E KINO O B O Z O W E

We wtorek 25 i środę 26 b.m.wyświe tla film produkcji zagranicznej.

Szczegóły programu przy kasie.

Początek przedstawienia o g.18,30.

Przedsprzedaż biletów od 15-ej.

K R O N I K A S P O R T O W A

S.B.S.K.przeciw reprezentacji Floty angielskiej.

Drużyna piłki nożnej S.B.S.K. zaproszona została na rozegranie me czu z reprezentacją Floty angielskiej w Egipcie.

Mecz odbędzie się w sobotę,dnia 29.b.m.w Aleksandrii.

Szczegóły będą ogłoszone.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK - OBNIŻENIE KAUCJI.

Sekcja Ośw.Kult.podaje do wiado mości,że z dniem 25.III.b.r.wprowadza się ulgową opłatę kaucji dla abonentów,którzy wypożyczają więcej, niż dwie książki,a mianowicie:

przy wypożyczaniu 2 książek - na 15 p.zamiast 20.

przy wypożyczaniu więcej niż 2 książek,za każdą następną 7 i 1/2 p. zamiast 10 p.

WYCIECZKI DO KAIRA I ŁUKSORU.

Sekcja Ośw.Kult.S.B.S.K.podaje do wiadomości,że wobec podniesienia ceny przez przedsiębiorstwo dostarczające autobusów w Kairze,- opłata za wycieczkę zostaje podniesiona o 4 (cztery)piastry.Obowiązuje od wy cieczki Nr.5.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WIZYTA MIN.MATSUOKA W MOSKWIE.

Moskwa,24.3.(R).Japoński min. spraw zagr.Matsuoka złożył w ponie działek wizytę premierowi i komis. spraw zagr.Mołotowowi na Kremlu. W czasie swego pobytu w Moskwie min. Matsuoka miał złożyć również wizyty oficjalne amb.W.Brytanii Sir Stafford Crippsowi i amb.rządu francu skiego w Vichy Labonne'owi.

Prasa amerykańska wskazuje,że min.Matsuoka powitany został na dwo rcu tylko przez przedstawicieli so wieckich oraz państw,które podpisa ły już pakt "osi".Nie było natomiast przedstawiciela Jugosławii,ani też żadnego innego państwa neutralnego. Min.Matsuoka był pierwszym japońskim ministrem spraw zagranicznych, który złożył wizytę w Moskwie.

LOTNICY POLSCY BOMBARDUJĄ BERLIN.

Londyn,24.3.(R).W niedzielę w nocy dokonano 33-ego z rzędu nalotu bombardującego na Berlin.Specjalny komunikat stwierdza,że w ataku tym wziął udział szereg ciężkich bombow ców,prowadzonych przez z a ł o g i p o l s k i e.Na stolicę Niemiec zrzu cono 10 t y s i ę c y b o m b zapalających i znaczną ilość bomb kru szących.Komunikat brytyjski pomimo to zaznacza,że atak ten nie miał je szcze charakteru "szczególnie gwałtownego",ale był "dość znaczny".Bli ższych szczegółów tego nalotu narazie brak.

Poza tym głównym celem bombardo wania był port w Kiel,najważniejsze węzły kolejowe i miejscowości w pół nocno-zachodnich Niemczech,oraz oś-

rodek zaopatrzenia w Hannowerze, wreszcie miejscowości nadbrzeżne na obszarach okupowanych. Wracające z nad Berlina samoloty brytyjskie stwierdziły morze płomieni szalejących nad Hannowerem. Z wybrzeży brytyjskich widziano pożary w porcie holenderskim Den Helder. Wszędzie ataki przeprowadzone były na dużą skalę i dały dobre wyniki.

Podczas ataków nocnych skierowanych przeciwko żegludze nieprzyjacielskiej u wybrzeży holenderskich, zginęły dwa samoloty angielskie z dowództwa obrony wybrzeży.

W ciągu dnia angielskie bombowce obrony wybrzeży zniszczyły na wybrzeżach francuskich koszary wojskowe w porcie Quibéron, bazę łodzi podwodnych w Bretanii i trafiono w lekki okręt eskortowy w Brest. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

W poniedziałek rano po bombardowaniu doków w Cherbourgu, bombowiec angielski typu "Blenheim" skutecznie atakował z lotu nurkowego stanowiska artylerii lekkiej ustawionej na molo zewnętrznym.

Następnie pikując z wysokości 150 m. bombowiec brytyjski silnie ostrzeliwał z karabinów maszynowych niemieckie oddziały wojskowe zgromadzone przed koszarami w Harfleur (koło Cherborugu).

OSŁABIONA DZIAŁALNOŚĆ NAD ANGLIĄ.

Londyn, 25.3.(R). W niedzielę strącono nad W.Brytanią 2 bombowce niemieckie. Działalność nieprzyjaciela była słaba. W nocy okręg londyński wolny był od nalotów. Ataki na inne części kraju były nieznaczne. Szereg bomb zrzucono na jedną miejscowość we wschodniej Anglii, wyrządzając pewne szkody. Było również kilka ofiar w ludziach.

ZAPEWNIENIA SOWIECKIE DLA TURCJI.

Ankara, 25.3.(R). Między rządem tureckim i sowieckim odbyła się wymiana not, w których oba rządy udzielają sobie analogicznych zapewnień w sprawie nie stwarzania sobie trudności na wypadek pogorszenia się stosunków któregokolwiek z tych państw z państwem trzecim. Spodziewane jest ogłoszenie treści tych not jednocześnie w Moskwie i Ankarze.

ECHA "BITWY O ATLANTYK"

Londyn, 25.3.(R). Radio niemieckie podało, że brytyjskie okręty wojenne ścigały w ciągu dwuch dni pancerniki niemieckie na Atlantyku. Ciężkie jednostki angielskie z pancernikiem klasy "Malaya" próbowały nawiązać styczność z niemieckimi okrętami atakującymi w polizu wysp na Oceanie Atlantyckim żeglugę brytyjską na szlakach morskich wiodących z Indii i Australii. Podczas innej audycji podano, że brytyjski okręt wojenny klasy "Nelson" znajdował się już w nieznacznej odległości od okrętów niemieckich.

"News Chronicle" zastanawiając się, jakie szanse mają korsarskie pancerniki niemieckie "Scharnhorst" i "Gneisenau" uniknięcia zagłady, stwierdza, iż są one słabiej uzbrojone, niż brytyjskie okręty bojowe, mają natomiast mniej więcej równą szybkość z nimi. Po odnalezieniu korsarzy niemieckich powstanie trudność zgromadzenia odpowiednich sił do ich pokonania. Liczyć należy, że lotnictwo odegra ważną rolę zarówno w walce z piratami, jak i z łodziami podwodnymi. Równocześnie w Waszyngtonie zaprzeczono wiadomości "Baltimore Sun", jakoby jakieś okręty wojenne skierowały się ku wybrzeżom Stanów Zjednoczonych A.P. dla dokonania naprawy w stoczni w Norfolk.

FLOTA BRYTYJSKA NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

Wydany w poniedziałek komunikat admiralicji stwierdza, że flota brytyjska na morzu Śródziemnym jest nieustannie w akcji.. Nie tylko łodzie podwodne zatopiły 4 statki włoskie, ale zaciśniony został też pierścień blokady we wschodnim i zachodnim basenie morza Śródziemnego. Zapewniona została swobodna żegluga dla własnych konwojów, dostarczających amunicji do Grecji, oraz topione są dostawy dla wojsk włoskich w Albanii i Tripolitanii.

Pogłoski podane przez radio niemieckie, jakoby samoloty niemieckie miały trafić torpedami dwa lub trzy ciężkie krążowniki brytyjskie klasy "Malaja", koła miarodajne nazywają "bezpodstawnymi kaczkami", świadczącymi o zaniepokojeniu niemieckiego dowództwa działaniami floty brytyjskiej.

WALKI POD KEREN-POSTĘPY W ABISSYNII.

Kair, 25.3.(R). Komunikat wojenny donosi, że w Libii sytuacja się nie zmieniła. W Erytrei wojska brytyjskie odparły 7 włoskich kontrataków, podczas których nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wojska angielskie posuwają się naprzód w okolicach Keren. W Abissynii działalność wojsk powstańczych rozwija się w sposób zadawalający, zaś ogólny pochód wojsk brytyjskich od południa trwa nadal.

WALKI W ALBANII.

Ateny, 25.3.(AA). Komunikat donosi, że wojska greckie odparły w pobliżu rzeki Aoosa atak włoski na pozycje greckie z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. Zniszczono kilka aparatów nieprzyjacielskich.